

Pietrzak-Pawłowska, Irena

Praca organiczna wobec wielkokapitalistycznych przemian w Królestwie Polskim

Przegląd Historyczny 54/3, 432-456

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IRENA PIETRZAK-PAWŁOWSKA

Praca organiczna wobec wielkokapitalistycznych przemian w Królestwie Polskim

W dyskusjach nad głównymi kierunkami przemian w okresie przejścia do kapitalizmu i jego rozwoju na ziemiach polskich, w dobie walk wyzwoleniczych i klęsk narodowych, występują nierozłącznie problemy wynikające z niedorozwoju stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych. Wśród tych pozornie wtórnych elementów wysuwa się wielopostaciowa tematyka „pracy organicznej” jako przedmiot zainteresowań ekonomistów i historyków, socjologów i badaczy kultury. Okazuje się przy tym, że niekiedy „legalne” dzieje społeczeństwa polskiego mniej są dziś znane niż historia tajnych ruchów wyzwoleniczych. Przy znacznie obfitszej dokumentacji źródłowej uderza skromny stosunkowo dorobek nowszych badań. Decydował o tym nie stan bazy źródłowej, jakkolwiek i tu występują znaczne braki w archiwach, lecz zmienne tendencje historiografii wobec problematyki „pracy organicznej”.

Od schyłku w. XIX toczyły się spory o interpretację zakresu i ocenę funkcji pracy organicznej w dziejach porozbiorowych. Nawijając do nich w odniesieniu do okresu powstaniowego na innym miejscu, ograniczamy się tu do przypomnienia ostatniej fazy¹.

Inicjatywę wznowienia dyskusji nad funkcją dziejową pracy organicznej podjęto na VIII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich (1958). Stefan Kieniewicz, dysponując bogatym dorobkiem własnych studiów monograficznych w skali trzech zaborów oraz redakcji tomu II „Historii Polski” IH PAN, dał w swym referacie próbę systematyzacji definicji i założeń programowych. Autor zerwał radykalnie z tradycyjnym schematem ujmowania pracy organicznej, jako programu wynikającego z reakcji na klęskę powstania styczniowego, natomiast powiązał je trwale z procesem kształtowania się kapitalizmu i formowania nowych stosunków ekonomiczno-społecznych w warunkach bezpieczeństwa bytu narodu. Cezurę początkową dla badań pracy organicznej cofnął do roku 1840, co pozwala ukazać wiele nowych aspektów².

W konsekwencji Kieniewicz sformułował nową, znacznie wnikliwszą, definicję funkcji pracy organicznej: „W sumie praca organiczna ma zabezpieczyć trwanie ujarzmionego narodu oraz ułatwić mu przejście do kapitalizmu, jednakże bez wstrząsów rewolucyjnych, bez naruszenia ustroju społecznego i tradycji szlacheckich, z utrzymaniem gospodarczej i kulturalnej przewagi warstw dotychczas panujących”.

Po raz pierwszy definicja ta wiąże elementy gospodarcze i społeczno-

¹ Por. *O nowej syntezie dziejów polskich drugiej połowy XIX w.*, cz. I, *Na tle historiografii*, KH LXX, z. 2, 1963, s. 381—392.

² S. Kieniewicz, *Problem pracy organicznej (1840—1890)*, VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich z. IV, Warszawa 1960, s. 169—204.

polityczne. Wyszła jednak z analizy dziejów polskich okresu przejścia do kapitalizmu nie uwzględnia w pełni nowej sytuacji po 1864 r. Nurt pozytywizmu, atakując tradycje szlacheckie, nasycił pracę organiczną nową treścią programową, odpowiadającą aspiracjom burżuazji. W miarę formowania się w Królestwie stosunków kapitalistycznych praca organiczna rozszczała się na dwa główne kierunki. Jeden rozwijano wewnątrz klas posiadających w formie licznych instytucji propagujących postęp techniczny i gospodarczy. Służąc potrzebom wielkokapitalistycznej industrializacji podlegały one ewolucji od liberalizmu do protekcyjnizmu w ekonomice, od liberalizmu do otwartej walki klasowej w stosunkach społecznych, od postulatów samorządności do bezwarunkowej ugody — w polityce.

Drugi kierunek „pracy od podstaw”, wytworzony od połowy lat siedemdziesiątych przez drobnomieszczańskich „ideologów” pozytywizmu, nie osiągnął szerszego rozwoju na gruncie legalnym. Drobnomieszczańskie koncepcje gospodarcze, związane z obroną rynku wewnętrznego, podporządkowane zostały tendencjom ekspansji przemysłu wielkokapitalistycznego. Wspólny program solidaryzmu klasowego kojarzono wprawdzie w tych środowiskach z hasłem demokratyzacji życia społecznego, lecz na tej drodze angażowała się tylko część inteligentnych organiczników nie związanych z kołami wielkokapitalistycznymi.

Warunki polityczne w Królestwie po 1864 r. sprawiły, że nie wytworzył się tu wielostopniowy system legalnych organizacji patronackich, jak w Wielkopolsce czy nawet w Galicji.

W praktyce rozszczał się i ten drobnomieszczański kierunek pracy organicznej w Królestwie. O ile „ideologowie” kojarzyli go z samoobroną bytu narodowego, to przesuwali się szybko na tory półlegalizmu lub konspiracji. Natomiast próby konsekwentnej realizacji postulatów demokratycznych zbliżyły młodsze pokolenie organiczników do środowiska proletariackiego.

Zmienne tendencje pracy organicznej w Królestwie po 1864 r. wymagają serii studiów monograficznych. Poniżej ograniczam się do prześledzenia ewolucji form pracy organicznej w kręgu klas posiadających w dobie rozwoju wielkoprzemysłowego kapitalizmu (do lat dziewięćdziesiątych). Pomijam z konieczności analizę stanowisk teoretycznych ekonomistów i socjologów pozytywizmu, rozstrząsających perspektywy rozwoju gospodarczego ziem polskich po uwłaszczeniu. Ich model gospodarki kapitalistycznej formował się początkowo wyraźniej pod wpływem wzorów obcych, czerpanych z krajów ekonomicznie wyżej rozwiniętych, niż z obserwacji przemian wewnętrznych w kraju. Przekazicielem teorii burżuazyjnej ekonomii, a zwłaszcza socjologii, stała się prasa i publicystyka krajowa. Znacznie słabiej w ówczesnych warunkach politycznych docierała publicystyka emigracji postycziowej, a zwłaszcza lewicy demokratycznej. Dopiero w latach osiemdziesiątych burżuazyjnym koncepcjom rozwoju gospodarki kapitalistycznej przeciwstawiło się młode pokolenie publicystów — marksistów.

Już w latach dziewięćdziesiątych toczono dyskusję nad czynnikami industrializacji kraju, zwłaszcza po ukazaniu się (1898) głośnej pracy Róży L u k s e m b u r g o rozwoju przemysłu i polemice podjętej przez L. J a n o w i c z a i innych. St. K o s z u t s k i, modyfikując nieco tezę Luksemburg, uznawał także przewagę czynników obiektywnych w rozwoju kapitalizmu i przeciwstawił się podnoszeniu roli pozytywizmu

i pracy organicznej³. Znamienne, że w tej dyskusji toczącej się na płaszczyźnie materializmu historycznego Julian Marchlewski dostrzegł walory pracy organicznej zarówno dla postępu gospodarczego, jak i społeczno-cywilizacyjnego „w sensie drobnomieszczkańskim”, a także dla obrony bytu narodowego (pod zaborem pruskim)⁴.

Z pozycji aktualnych potrzeb w dobie kryzysu 1901—1903 oceniano sprawy programu i ożywienia „pracy organicznej”⁵. Ekonomisci roztrząsali te zagadnienia w związku ze stuleciem polskiej literatury ekonomicznej (ok. 1901 r.). Analizując m. in. czynniki rozwoju kapitalizmu na ziemiach polskich, uwzględniali obok warunków obiektywnych także — subiektywne, a wśród nich — programy pracy organicznej. Władysław Grabski kojarzył z nimi początki postępu w rolnictwie; podkreślał zwłaszcza zasługi Towarzystwa Rolniczego w dziele przygotowania pierwszych koncepcji reformy agrarnej⁶. Wywody te służyły mu do poparcia podjętych wówczas zabiegów o wskrzeszenie Towarzystwa Rolniczego w związku z debatą publiczną nad przesileniem w rolnictwie.

Nawiązując do tej polemiki St. A. Kempner w 1918 r. przyznał, że krytycy słusznie odróżnili garstkę „ideologów” pracy organicznej od licznego grona praktycznych działaczy gospodarczych i przedsiębiorców kapitalistycznych organizujących „wytwórczość wielkoprzemysłową”. „Było to uprzemysłowienie kraju, by się tak wyrazić, nie tylko obiektywne, lecz zarazem subiektywne. Udzieliło się całej samowiedzy narodowej i to był właśnie skutek świadomego programu pracy organicznej — skutek bodaj najbezpośredniejszy tego programu. Była to najgłębsza treść programu pozytywistów”⁷. W rzeczywistości pozytywizm nie przewyciężył w całości tradycji feudalno-szlacheckich, co więcej — deformował się pod ich działaniem.

Ludwik Krzywicki, inspirując w latach międzywojennych krytyczne badania nad teorią pracy organicznej i uwzględniając jej elementy społeczne obok ekonomicznych, ponowił swe znane z lat osiemdziesiątych tezy o złudzeniach demokratycznych drobnomieszczństwa propagującego postęp gospodarczo-społeczny na gruncie solidaryzmu⁸. Oparte w zasadzie na tych założeniach obszerne studium Stanisława Rychlińskiego zawiera pierwszą próbę systematyzacji myśli ekonomicznej i społecznej pozytywistów⁹. Zaskakuje jego definicja pracy orga-

³ St. Koszutski, *Stulecie ekonomii politycznej u nas*, „Głos” 1901; por. też odczyt w Sekcji Handlowej Tow. Popierania Przemysłu i Handlu w 1901 r.

⁴ J. Marchlewski (J. Karski), *Zur Polenpolitik der preussischen Regierung, Auswahl von Artikeln aus den Jahren 1897 bis 1923*, Berlin 1957, s. 48. Tenże, *Stosunki społeczno-ekonomiczne w ziemiach polskich zaboru pruskiego*, Lwów 1903.

⁵ *W naszych sprawach* [oprac. zbior.] t. I—III, Warszawa 1899—1902. Por. E. Dutlinger, *O program*, „Przegląd Tygodniowy” nr 19, 1903.

⁶ Wł. Grabski, *O początkach postępu rolniczego i pracy organicznej rolnej w kraju. Referat na zebraniu Sekcji Rolnej (14 października 1901)*, *Prace Sekcji Rolnej*, b.m. wyd. 1901, s. 22.

⁷ St. A. Kempner, *Rozwój ustroju kapitalistycznego na zachodzie i w Królestwie Polskim*, „Ekonomista” t. IV, 1918, s. 1—18. Por. też *Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej w zarysie* t. I, Warszawa 1920, s. 43—44 oraz St. Dziewulski, *Piśmiennictwo polskie ekonomiczne w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu*, „Ekonomista” t. I, 1918, s. 23—32.

⁸ L. Krzywicki (K. R. Żywicki), *Złudzenia demokratyczne* [seria artykułów], „Prawda” t. IX, 1889, s. 64, 74, 88, 100, 123, 134.

⁹ St. Rychliński, *Praca organiczna w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*. Rozprawa doktorska [maszynopis], 1931. Opracowanie to oparte na prasie i publicystyce pozytywistycznej stanowi próbę usystematyzowania problematyki ekonomicznej i socjologicznej bez szerszej analizy warunków historycznych.

nicznej: „działalność zmierzająca do zaspokojenia potrzeb społecznych własnymi siłami społecznymi, z wykluczeniem zarówno wszelkich prób zdobycia wpływu na kierownictwo polityczne sprawami krajowymi, jak i uciekania się o pomoc do władz zaborczych. Pojęcie to obejmuje wyrzeczenie się wysiłków politycznych, ale nie wyrzeczenie się czynów”. Tej „apolitycznej” interpretacji programu pracy organicznej nie zdołałby autor obronić wobec odmiennego świadectwa źródeł archiwalnych; zaprzecza jej też historiografia zarówno szkoły krakowskiej, jak i szkoły warszawskiej z początku XX w., a także całego okresu międzywojennego.

Zwrot zainteresowań części inteligencji ku naukom przyrodniczym, technicznym, ku ekonomii i statystyce ugruntował się z czasem przez wykształcenie specjalistyczne, przeważnie na uczelniach zagranicznych. W przemyśle i w rolnictwie, rzadziej — w instytutach badawczych czy pracy społecznej ci specjaliści konfrontowali teorię z praktyką życia gospodarczo-społecznego nie tylko na terenie swych przedsiębiorstw, ale też w różnych ogniwach pracy organicznej i zrzeszeń branżowych. Wśród tych ostatnich najwyższą pozycję zajęło w Królestwie Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu.

W przeciwieństwie do obfitej publicystyki programowej pozytywistów zachowała się tylko szczątkowa dokumentacja dla omawianych poniżej zrzeszeń gospodarczych. Odnaleziono tylko nikłe ślady akt Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu w archiwach krajowych i radzieckich. Zachowała się natomiast, pomimo rozproszenia, seria sprawozdań władz centralnych Towarzystwa (m.in. w kolekcjach bibliotek im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie oraz im. Lenina w Moskwie).

MODEL LIBERALNEJ GOSPODARKI KAPITALISTYCZNEJ

W Królestwie Polskim, zdegradowanym po 1864 r. w swych funkcjach politycznych, poddanym gruntownej przebudowie stosunków agrarnych, ogólnospołecznych i administracyjnych, wznowienie działań legalnych nie mogło być prostą kontynuacją pracy organicznej okresu poprzedniego. Przewodzące dawniej szlacheckie ogniwia „Towarzystwa Rolniczego” uległy likwidacji nie tylko w trybie represji politycznych, które rozproszyły najczynniejszych działaczy. Utraciły one także swe dawne pozycje socjalne. Zmieniała się baza i kierunki aktywności społecznej. Ponadto program prac organicznych, powiązany od dwóch dekad z zasadami liberalizmu ekonomicznego propagowanego na łamach „Roczników Gospodarstwa Krajowego”, a w nauce przez Fr. Skarbka, załamała się już w dobie powstania. Ukazy uwłaszczeniowe z 2 marca 1864 stanowiły nie tylko odgórne rozwiązanie kwestii własnościowych, ale określały stałe formy ingerencji władz w stosunki między dworem a wsią.

Reformy uwłaszczeniowe zamykają okres szlacheckich programów agrarnych budowanych na zasadach liberalizmu ekonomicznego bilansem ujemnym. A jednak te same teoretyczne zasady znajdują coraz szersze poparcie nie tylko zainteresowanej ekonomicznie burżuazji, ale i szerokich kół inteligencji rekrutującej się ze zdeklasowanej szlachty.

W latach 70-tych za główną przyczynę trudności ekonomicznych

po 1864 r. Por. tegoż, *Liberalizm gospodarczy w Królestwie Polskim po 1863 r.*, „*Ekonomista*” 1930, z. 2.

Królestwa uznawano (wg oceny Warszawskiego Komitetu Giełdowego) dysproporcje między tempem rozwoju rolnictwa i przemysłu uzależnionego od sytuacji na rynku wewnętrznym. W publicznych dyskusjach roztrząsano środki podniesienia gospodarki folwarcznej i wzmoczenia eksportu zbóż, co decydować miało o bilansie handlowym Królestwa.

Polityka gospodarcza rządu stwarzała dla Królestwa korzystne perspektywy. Zniesienie granicy celnej z Cesarstwem w 1850 r. przedłużyło szlaki handlowe na obszary Litwy, Białorusi i Ukrainy, a dalej Rosji europejskiej i azjatyckiej. Ziemiaństwu udostępniono rynki zachodnie po wprowadzeniu liberalnej ustawy celnej z 1868 r. Równoległe postępowanie dezestatyzacja rządowych zakładów przemysłowych, przejmowanych w ręce prywatne na dogodnych warunkach kredytowych. Tym samym burżuazja wzmocniła znakomicie swe pozycje ekonomiczne. Przez formę spółek akcyjnych wiązała z sobą koła obszarnicze. Krąg przemysłowców i finansistów sięgał po kierownictwo życia gospodarczego oraz formowanych dla jego potrzeb instytucji społecznych. Zabiegał też o kierownictwo życia publicznego w Królestwie, powołując się na wzory rozwiniętych krajów kapitalistycznych oraz na modele zachodniej literatury naukowej.

Tak więc żywotność teorii liberalizmu ekonomicznego w społeczeństwie Królestwa po 1864 r. wynikała z wielu czynników wewnętrznych, ale stanowiła też odbicie renesansu tego kierunku w Europie.

W Królestwie rewolucja przemysłowa dokonywała się prawie o sto lat później niż w Anglii, lecz także w warunkach przewagi rolnictwa, któremu prymat przyznawali w swych dziełach Smith i Ricardo.

Adaptacja zachodnich teorii ekonomicznych i socjologicznych do potrzeb rozwoju kapitalizmu w Królestwie odbywała się w dwóch odmiennych fazach.

W pierwszym okresie po 1864, gdy mimo represji politycznych władze carskie zachowały kierunek liberalnej polityki gospodarczej, rozwinięły się w Królestwie, a także w Cesarstwie, zainteresowania dla uniwersalnych, „kosmopolitycznych” teorii ekonomicznych i socjologicznych, głoszących harmonijne działanie praw naturalnych. Znalazło to odbicie w doborze przekładów literatury obcej, w tematyce czasopism naukowych i społeczno-literackich, mobilizujących uwagę szerokich kół inteligencji. Czołową rolę w przekazywaniu teorii ekonomii odegrało grono wykładowców w uczelniach akademickich. W Szkole Głównej Warszawskiej¹⁰ Zdzisław Korzybski spopularyzował dzieła Fr. Bastiat i H. Baudrillard, zaś we własnych opracowaniach wiele uwagi poświęcił analizie systemu kredytowego, traktując go jako główny czynnik postępu kapitalistycznego. Poddał krytyce politykę inwestycyjną Banku Polskiego, uzasadniał potrzebę rozwoju wielkich banków prywatnych, wskazywał na konieczność dostosowania kredytu hipotecznego (Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego) do nowoczesnych potrzeb rolnictwa¹¹.

¹⁰ St. Borowski, *Szkola Główna Warszawska 1862—1869, Wydział Prawa i Administracji*, Warszawa 1937, s. 19—20.

¹¹ Z. Korzybski, *O kredycie i bankach emisyjnych z zastosowaniem do potrzeb kraju naszego*, Warszawa 1862. Nakładem „Roczników Gospodarstwa Krajowego” z przedmową L. Wołowskiego. Por. dalsze prace tegoż, *O monecie. Rzecz wyłożona na kilku lekcjach w Głównej Szkole w roku akademickim 1864/5*, „*Ekonomista*” t. IV, 1865, s. 105—124; *Dwa odczyty o statystyce*, „*Gazeta Warszawska*” nr 123, 1866; *Wstęp do teorii statystyki. Rys historyczny i ogólne zasady*, Warszawa 1870.

Wykłady nauki skarbowości (finansów) w Szkole Głównej podjął Józef Oczapowski; propagował on głoszone w Niemczech teorie gospodarki autarchicznej jako korzystniejszej dla krajów opóźnionych w rozwoju kapitalistycznym i zabezpieczającej rozwój ich przemysłu przed konkurencją¹².

Druga faza kształtowania się myśli ekonomicznej i społecznej w Królestwie wiąże się z załamaniem optymistycznych tendencji szkoły francuskiej po klęsce 1870 r. i doświadczeniach Komuny Paryskiej. Wybuch kryzysu 1873 r. spotęgował w Niemczech i w Rosji dążenia do samoobrony przed konkurencją krajów wyżej rozwiniętych, przyspieszył zwrot od liberalnej do protekcyjnej polityki handlowej (1877 i 1879 r.); ziemie polskie znalazły się w zasięgu przeciwstawnych systemów protekcyjnych Rosji oraz Niemiec i Austro-Węgier.

W publicystyce pozytywistów warszawskich zaznacza się równolegle odwrót od teorii uniwersalnych i „kosmopolitycznych” ku analizie realnych warunków gospodarczych kraju w dobie kryzysu przemysłowego, a wkrótce — przewlekłego przesilenia w rolnictwie. Na łamach czasopism i w gronach organiczników toczy się polemika na temat perspektyw rozwoju gospodarczego kraju. Jedni upatrują je głównie w postępie rolnictwa i przetwórstwa jako drogi do akumulacji i rozwoju rynku wewnętrznego. Inni głoszą prymat przemysłu, popieranego przez inwestycje obcego kapitału. Stosownie do tych pozycji formują się różne ośrodki prac organicznych.

Zywy oddźwięk wśród pozytywistów warszawskich znajduje adaptacja do potrzeb krajowych teorii ekonomii dokonana przez Józefa Supińskiego¹³. W zamknięciu swego dzieła Supiński apeluje o rozszerzenie przedsiębiorczości gospodarczej i samopomocy społecznej: „Nie jesteście skazani: wrogowie wasi ocalić was mogą od zagłady, na którą jesteście skazani: wrogowie wasi szydzą z nich, a przyjaciele wasi są głuchymi na nie... Przeciwwagą śmierci jest tylko życie, życie pełne siły i jędrności — nie wypuście z rąk ani piędzi ziemi waszej; wznóście sami domy po miastach waszych; rzucajcie się sami do przemysłu, a gdy zagarniecie wszystko, wołajcie: Jesteśmy!”¹⁴.

Czołową rolę w utrzymaniu bytu ekonomicznego narodu wyznaczał Supiński nie tylko przedsiębiorcom, ale i inteligencji. Jednak sądził, że może ona działać tylko pośrednio bądź przez „skojarzenie majątków z nauką”, bądź przez skojarzenie „nauki z ludem”, tj. szerząc oświatę wśród ludu i rozwijając jego siły wytwórcze przez zrzeszenia różnego typu. Wytknięta tu dwoista droga pracy organicznej pokrywała się z praktycznymi tendencjami pozytywistów.

Bezpośrednio po 1864 r., gdy główną formą aktywności społeczno-politycznej w Królestwie była publicystyka, zabiegano o utworzenie wydawnictwa ekonomicznego o charakterze problemowym oraz instrukcyjnym, które by wypełniło lukę po zawieszeniu „Roczników Gospodar-

¹² J. Oczapowski, *O zadaniach, metodzie i treści umiejętności skarbowej. Rzecz wygłoszona przy rozpoczęciu wykładów tej nauki w Szkole Głównej Warszawskiej dnia 9 stycznia 1866*, „Czasopismo poświęcone prawu i umiejętnościom politycznym” t. IV, Kraków 1868.

¹³ J. Supiński, *Szkola polska gospodarstwa społecznego* t. I—II, Lwów 1862—1865. Por. krytykę M. Morassée, *Przegląd polskiej literatury ekonomicznej*, Kraków 1864. Pierwsze wydanie pism Supińskiego pojawiło się w Warszawie w 1865 r. Druga edycja: *Pisma Józefa Supińskiego*, wydanie poprawione i pomnożone przez J. Welichowskiego t. I—V, Lwów 1872.

¹⁴ *Pisma Józefa Supińskiego* t. III, s. 328.

stwa Krajowego". Wzorów szukano w przodujących organach zagranicznych jak „Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik”¹⁵ bądź „Journal des Économistes”¹⁶. Myśl tę zrealizował Antoni Nagórny¹⁷, oraz Wiktor Sommer¹⁸.

Czołowy organ problemowy: „Ekonomista”, pismo miesięczne poświęcone ekonomice, statystyce i administracji, założone przez Antoniego Nagórnego w 1865 r. zyskało jako współpracowników z grona wykładowców i wychowanków Szkoły Głównej: Z. Korzybskiego, J. B. Oczapowskiego, W. Załęskiego, A. Wierzbchleyskiego, J. Kirszrota - Prawnickiego i in. Na łamach „Ekonomisty” publikowali także wychowankowie instytutów obcych¹⁹.

W pierwszym okresie „Ekonomista” miał charakter pisma teoretyczno-programowego z bogatym działem rozpraw, przeglądu literatury ekonomicznej oraz informacji urzędowych i sprawozdań. Od 1872 r., po czasowym przejęciu redakcji przez Sommera, w dziele artykułów uwzględniano systematycznie: ekonomikę, administrację i finanse, poświęcając nadal najwięcej miejsca wykładowi ówczesnych teorii ekonomii.

Redakcja określiła swe pozycje w artykule wstępnym A. Nagórnego. Poddawał on krytyce elementy teorii Adama Smitha, jako twórcy „szkoły przemysłowej”, za to przede wszystkim, że „pomija człowieka, albo go stawia, jak nawet u Saya na równi z czynnikami martwymi”. Redaktor „Ekonomisty” nie cofał się przed ukazaniem na przykładzie Anglii wewnętrznych sprzeczności kapitalizmu, groźby cyklicznych kryzysów gospodarczych, walki między kapitałem i pracą²⁰. W wykładzie zasad szkoły manchesterskiej nie pominął analizy społecznych konsekwencji przewrotu przemysłowego, który przyczynił się do powstania nowego typu stosunków między fabrykantem i robotnikami. Podstawą ich miała być nierozdzielna więź ekonomiczna, wytwarzająca rzekomo „harmonię interesów”, dzięki której fabrykanci „stanęli na czele tych robotników”. Fabrykanci mają więc reprezentować w nowoczesnym społeczeństwie przemysłowym nie tylko własne interesy gospodarczo-

¹⁵ „Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik” gegründet von B. Hildebrand t. I, Jena 1863, obejmowały 4 działy: rozprawy problemowe, ustawodawstwo ekonomiczne, przegląd literatury ekonomicznej, miscellanea.

¹⁶ „Journal des Économistes. Revue de la Science Économique et de la Statistique”, organ Société d'Économie Politique, seria I, Paris 1841—1853; Seria II, Paris 1854—1865; Seria III, Paris 1866. Pismo to otwiera rozprawa H. Bastiat, *De la méthode en économie politique*.

¹⁷ Antoni Nagórny (1821—1896) po odbyciu służby rządowej na Kaukazie pełnił funkcje kierownicze w Izbie Obrachunkowej w Warszawie, następnie w zarządzie Banku Polskiego (od 1868 r.) jako naczelnik wydziału przemysłowego, a z czasem jako wiceprezes. Por. *Nagórny Antoni* [wspomnienie pośmiertne], „Ate-neum” t. IV, 1896 oraz „Biblioteka Warszawska” t. IV, 1896.

¹⁸ Wiktor Sommer (1839—1874) absolwent Instytutu Agronomicznego na Marymoncie, odbył studia ekonomiczne na uniwersytetach w Berlinie i w Paryżu, pisywał do „Journal des Économistes”. Przejął wydawnictwo „Ekonomisty” w 1869 r.

¹⁹ „Ekonomista. Pismo miesięczne poświęcone ekonomice, statystyce i administracji” z dodatkiem tygodniowym informacyjnym pn. „Merkury”. Po przerwie w latach 1875—1877 wskrzeszony w 1878 przez A. Nagórnego pn. „Ekonomista. Przegląd tygodniowy ekonomiczny, finansowy i statystyczny” (do 1883). Por. „Przewodnik Ekonomiczny” t. I, Kraków 1870; „Ekonomista” t. I, Lwów 1877; „Ekonomista Polski” t. I, Lwów 1890.

²⁰ A. Nagórny, *Znaczenie ekonomiki w cywilizacji nowoczesnej*, „Ekonomista” 1865, nr 1. Artykuł ten wywołał ostrą krytykę Fr. Krupińskiego w „Gazecie Warszawskiej” nr 251, 1865. Replikował H. Rossman tamże, nr 257. Por. odpowiedź Fr. Krupińskiego, loc. cit.

-społeczne, ale również interesy całej masy robotników; oto motyw uzasadniająca zadania i funkcje społeczne burżuazji.

W dziedzinie stosunków politycznych ekonomiści warszawscy dostrzegali w krajach zachodnich wciąż jeszcze jako podstawowy konflikt walkę między feudalno-arystokratycznym układem stosunków, np. w monarchii angielskiej, a ekonomiczno-społeczną pozycją burżuazji przemysłowej: „Prawdy manchesterskie były zrazu czysto materialnej, ekonomicznej natury; ale fabrykanci usiłując zjednać im uznanie wpadli w starcie z istniejącymi dotąd zasadniczymi prawdami politycznymi, socjalnymi, filozoficznymi starej społeczności i to co z początku było tylko prawdą materialną, kwestią ekonomiczną, przeistoczyło się następnie w kwestię polityczną, socjalną i filozoficzną. Nowe interesy wystąpiły przeciw dawniejszym interesom społecznym, dzierżącym w państwie władzę polityczną”²¹.

Ten jednostronny obraz walk politycznych w Anglii lat sześćdziesiątych pomija siłę masowych ruchów demokratycznych, walkę o reformę prawa wyborczego, o ustawodawstwo robotnicze. Jednak i ten ograniczony zarys konfliktu opatruje autor ostrzegawczym komentarzem: „Zupełne i ściśle zastosowanie manchesterskiej doktryny przemieniłoby państwo w fabrykę wielkich rozmiarów i społeczność rozdzieliłoby na dwie klasy: robotników i właścicieli zakładów przemysłowych”. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, wskazuje, że ze starcia interesów przemysłowców i starej arystokracji gruntowej winna i może zrodzić się „harmonia interesów społecznych”. Tego typu interpretacja przemian gospodarczo-społecznych wynikających z uprzemysłowienia stanowi na terenie Królestwa wczesny przejaw modyfikacji klasycznych wzorów zachodnich oraz skłonności do kompromisu burżuazji z kołami obszarnictwa po uwłaszczeniu.

Po doświadczeniach Komuny Paryskiej redakcja „*Ekonomisty*” z trudem utrzymuje swą eklektyczną linię programową. Model „harmonijnych” stosunków kapitalistycznych w dziedzinie produkcji, wymiany, podziału dochodu, a zwłaszcza stosunków kapitału i pracy nie może być prezentowany w świetle zdyskredytowanej literatury francuskiej szkoły optymistycznej²².

Stopniowo redakcja zwraca się ku sprawom wewnętrznym kraju. Szczególną uwagę zwraca na stosunki kredytowe, podejmuje też dyskusję nad reformą Banku Polskiego i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, nad potrzebą i działaniem nowych instytucji kredytowych, jak: Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Banków: Handlowego i Dyskontowego w Warszawie, Banku Handlowego w Łodzi. Rozważa się sytuację na rynku kredytowym ogólnorosyjskim w związku z dewaluacją rubla itp. W trudnym okresie przewlekłego kryzysu (1875—77) pismo zawieszono m.in. na skutek śmierci Sommera (1874 r.).

Wskrzeszono „*Ekonomistę*” w 1878 r. w momencie, gdy rząd rosyjski dokonywał zwrotu od liberalnej polityki handlowej ku protekcyjnej.

²¹ *Szkola manchesterska, jej zasady i działalność praktyczna*, „*Ekonomista*” 1867, z. 1, s. 1—26.

²² Por. W. Sommer, *Kwestia zwana społeczną, rozpatrywana przez Towarzystwo Ekonomiczne w Paryżu*, „*Ekonomista*” 1870, z. 1, s. 297—315. K. Strasburger, *Przegląd krytyczny teorii zarobku*, „*Ekonomista*” 1871, z. 4, s. 268—289, d.c. brak. Autor analizuje tezy Smitha, Ricarda, Marksa, Thünera i J. St. Milla. I. Sołdraczyński, *Pogląd ekonomiczny na kwestię podwyższenia płacy robotnika*, „*Ekonomista*” 1872, z. 2, s. 95—99. K. Strasburger, *Nauka o podwyższeniu płacy*, „*Ekonomista*” 1874, z. 4, s. 275—290.

Nagórny podejmując ponownie redakcję bilansuje okres dziesięciolecia, stwierdzając bankructwo teorii liberalizmu. Stwierdza, iż nowa wykładnia teorii ekonomii, jakkolwiek uznaje zasadę wolnego handlu w znaczeniu ideału, do którego dążyć należy, dopuszcza jednak w praktyce odstępiania od tej zasady, rzekomo w celu „utrzymania harmonii wobec różnorodności warunków pracy narodowej”²³. Tak więc, zdaniem redakcji, „powstający w kraju przemysł bez pewnej ochrony nie zdołałby się rozwinąć”. Pismo zmienia też swój charakter, rezygnując z ambicji organu teoretycznego. Redakcja zapowiada „uprawę ekonomicznej niwy nie w głąb, jak to miało miejsce w uczonym kwartalniku, lecz wszędy, jak na przegląd przystało. Nowy ten program odsłonił cel bliższy i prostszą drogę: dobro i dobrobyt kraju poprzez poruszanie i przeprowadzanie zgodnie ze wskazówkami nauki wszystkich drzemających lub narzucających się kwestii oraz odsłanianie sposobów, które mogą ożywić pracę i podnieść narodowe bogactwo”²⁴.

Zwrot w kierunku utylitarnym zacieśnia kontakty redakcji z kołami przemysłowymi, handlowymi i bankierskimi. Naukowcy i specjaliści pragną wytyczać drogi działalności praktycznej właścicielom środków produkcji. Ci zaś, okazując redakcji poparcie finansowe, narzucają im funkcje usługowe.

Indywidualna przedsiębiorczość poparta hasłem pozytywistów „bogaćcie się” miała w ich przewidywaniu godzić interesy prywatne i społeczne, a bogactwo jednostek — służyć pomnożeniu bogactwa narodowego. Jednak przedsiębiorcy rzadko realizowali rysowany przez publicystów ideał filantropa i opiekuna wobec robotników. Na łamach czasopism rejestrowano i wyolbrzymiano zasługi nielicznych fundatorów. Słabiej rozwinęła się apologetyczna biografistyka uprawiana szeroko w krajach kapitalistycznych dla podniesienia rangi społecznej kształtującej się oligarchii finansowej.

W miarę przekształcania się form przedsiębiorczości kapitalistycznej miejsce „pionierów” przemysłu i postępu rolnictwa zaczęły zajmować zrzeszenia różnego typu wspierające przedsiębiorczość prywatną. Początkowo były to stowarzyszenia o szerokim zasięgu działania i o charakterze propagandowym. Stopniowo zawężyły zakres działania, przekształcając się w związki branżowe.

Pierwszy typ reprezentowały w wielu krajach mieszane zrzeszenia przedsiębiorców i techników, naukowców i publicystów, zakładane od początku XIX w. dla „zachęty” i poparcia rozwoju przemysłu, rolnictwa i handlu. Tego typu zrzeszenia jak „Liga zbożowa” w Anglii w latach czterdziestych przyczyniały się do likwidacji hamulców półfeudalnych w życiu gospodarczym i społecznym. We Francji wybitną rolę odegrało stowarzyszenie pn. „Société pour l'Encouragement de l'Industrie Nationale”. W Niemczech działały zrzeszenia tego typu nawet lokalne, np. Wrocławskie Towarzystwo Zachęty Przemysłu i Handlu. Wytworzyły się także różne typy zrzeszeń drobnych wytwórców o funkcjach gospodarczo-handlowych (np. spółek kredytowych miejskich), przejętych i włączonych w system pracy organicznej przez działaczy wielkopolskich, a propagowanych także w Królestwie.

W Rosji powstawały w latach sześćdziesiątych podobne zrzeszenia

²³ Słowo wstępne, „*Ekonomista*” 1878, z. 1, s. 1.

²⁴ A. A. Eger, *Do czytelników „Ekonomisty”* [artykuł wstępny], „*Ekonomista*” 1878, nr 1.

ogólne i branżowe, jednak działalność ich skrepowana była przepisami administracyjnymi i nadzorem władz. Towarzystwo Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu działało na podstawie ustawy z 17/29 listopada 1867 r.²⁵ Zyskało ono dwa ważne uprawnienia: publicznego rozważania potrzeb przemysłu i handlu, co w warunkach liberalnej ustawy celnej miało służyć m.in. obronie wytwórczości krajowej przed konkurencją obcą, oraz przedstawiania wniosków i uchwał w formie próśb do władz. Zarząd Towarzystwa (Komitet i Rada złożona z przewodniczących sekcji) korzystał ustawowo z poparcia protektora, członka rodziny cesarskiej.

Ustawę tę uzupełniała instrukcja dla oddziałów (z 8 sierpnia 1869) w większych miastach Cesarstwa. 63 oddziały (w 1869 r.) liczyły zaledwie 573 członków, z tego 42% skupiało się w Petersburgu. Struktura organizacyjna Towarzystwa, wybitnie centralistyczna, uzależniała oddziały od komitetu petersburskiego, który opiniował wnioski oddziałów, poddawał je selekcji i odrzucał je lub przekazywał władzom według swego uznania.

W Królestwie podjęto w 1870 r. próbę zorganizowania „Towarzystwa Zachęty Przemysłu i Rzemiosła” z inicjatywy członków redakcji „Ekonomisty” (A. Nagórny, A. Makowieckiego) oraz przedsiębiorców warszawskich reprezentujących różne gałęzie przemysłu: K. Rudzki, L. Spiess, K. Szlenkier, A. Temler, E. A. Łojko, H. Łapiński, Fragnet). Memoriał ich i projekt ustawy skierowany do Komitetu w Petersburgu nie znalazł poparcia na skutek sprzeciwu namiestnika Berga²⁶.

Ponowiono projekt w 1872 r. w szerszym ujęciu pn. „Towarzystwo Zachęty Przemysłu, Handlu i Rolnictwa”²⁷. I to zamierzenie nie znalazło aprobaty władz. W dążeniu do wytworzenia placówki samodzielnej odrzucano sugestie rządu powołania w Warszawie oddziału towarzystwa rosyjskiego. Gdy część kupców i przemysłowców warszawskich nawet podjęła tę myśl i uzyskała zatwierdzenie swego wniosku (15 grudnia 1872), rzekomo opinia społeczna nie dopuściła do zawiązania takiego oddziału pod pretekstem, że zarząd towarzystwa w Petersburgu nie będzie w stanie, lub nie zechce, bronić interesów Królestwa.

Placówką symbolizującą współzależność rozwoju dwóch podstawowych działów gospodarki Królestwa miało być założone w Warszawie (1875 r.) Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Genezę jego wywodzono z hasła „twórczej pracy organicznej”²⁸. Założycielami, obok Jana Tadeusza Lubomirskiego, Ludwika Krasinśkiego, Józefa i Tomasza Zamoyskich oraz wielu innych arystokratycznych fundatorów, byli przedstawiciele przemysłu, handlu i instytucji kredytowych: Leopold Kronenberg, Jakób Natanson, Karol Szlenkier, Karol Scheibler, Juliusz Wertheim i in.

²⁵ *Ustawa Obszczestwa dla sodiejstwija ruskij promysliennosti i torgowli* [zatwierdzony 17/29 listopada 1867], Petersburg 1869. Kierujący pracami Towarzystwa Komitet posiadał cztery wydziały: 1. redakcyjny, 2. przemysłu, 3. handlu, 4. komunikacji i żeglugi. Komitet ogłaszał corocznie sprawozdania ze swej działalności uwzględniając m.in. uchwały i wnioski oddziałów terenowych.

²⁶ Por. *Otczot o diejatielnosti Obszczestwa ...* 1870, s. 11—12.

²⁷ Wniosek podpisali: Brun, Feist, Hantke, Hoch, Jacobi, Fr. Łapiński, Mrozowski, Nagórny, Woroncow, Weliaminow i Zinger. Nazwisko Hoch zapewne zniekształcone (Bloch?).

²⁸ Ustawa Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, zatwierdzona 19 czerwca/1 lipca 1875 r. Por. też „Roczniki Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie” (tomów 21). Także *Pięćdziesięciolecie Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie 1875—1923*, Warszawa 1926.

Działało ono pod kierownictwem Komitetu, którego prezesem (1875—1895) został Ludwik Krasiński, dyrekcję objął Stanisław Przystański, b. dziekan Wydziału Fizyczno-Matematycznego Szkoły Głównej, a następnie prof. J. Aleksandrowicz. Przy Muzeum zorganizowano w następnych latach szereg pracowni naukowych dla potrzeb przemysłu i rolnictwa, skupiając też grono specjalistów pozbawionych innych warsztatów badawczych po zamknięciu Szkoły Głównej. Muzeum miało gromadzić zbiory, organizować wystawy, prowadzić działalność wydawniczą oraz popularyzatorską. Ten charakter placówki różnił ją od muzeów handlowych znanych gdzie indziej, np. w Wiedniu, gdzie stanowiły one teren wystawowy i służyły celom komercyjnym.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa uwzględniało w praktyce głównie potrzeby rolnictwa popierając postęp agro- i zootechniki. W tej dziedzinie osiągnęło dorobek badawczy i wydawniczy. „Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z nim mających” wydawana w latach 1873—1879 staraniem J. T. Lubomirskiego pod redakcją E. Stawiskiego i St. Przystańskiego zawierała materiały dotyczące głównie gospodarki folwarcznej, ale objęła także interesujący materiał ankietowy dotyczący gospodarki włościańskiej na ziemiach nadzielonych. Wydanie to ukazało się przy udziale redakcji „Gazety Rolniczej”.

„Gazeta Rolnicza” wydawana przez grono b. klemensowczyków²⁹ uchylała się po 1864 r. od programowych rozważań w kwestiach dróg rozwoju rolnictwa czy też nowej struktury własnościowej. Ograniczała tematykę naukową do zagadnień przyrod- i gleboznawstwa, do informacji o sposobach intensyfikacji gospodarki rolnej, propagowała doskonalenie narzędzi i maszyn rolniczych, zachęcała do racjonalnej hodowli oraz przetwórstwa i przemysłu rolnego. Stopniowo rozszerzyła zakres przedmiotowy obejmując (od 1873 r.) sprawy przemysłu rolnego i leśnego. Nowy redaktor Aleksander Trylski pozyskał współpracę szerokiego grona specjalistów, m.in. b. wykładowców Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach. Z ich inicjatywy zapoczątkowano dalsze wydawnictwa poświęcone propagowaniu intensywnego rolnictwa i hodowli, wskazując tę drogę wyjścia z przewlekłego kryzysu rolnego. Od 1883 r. ukazywało się czasopismo „Hodowca”, przekształcone wkrótce na „Rolnik i Hodowca” pod redakcją Henryka Kotłubaja³⁰.

Znamienne, że mimo kształtujących się już w Królestwie wielkoprzemysłowych form produkcji nie wydawano czasopisma poświęconego ich potrzebom. Podejmowane w tej dziedzinie próby dotyczyły raczej średniego i drobnego przemysłu związanego z rzemiosłem, ograniczonego w obrotach handlowych do rynku wewnętrznego.

²⁹ Pierwotnie „Gazeta Rolnicza” wydawana pod redakcją A. Mieczyskiego, „członka wielu towarzystw rolniczych (nr 1 z 11 stycznia 1861), zapowiadała, że obok zadań „materiałnych” przez przyczynianie się do postępu rolnictwa, „ma jeszcze przed sobą zadania moralne, które w stosunkach do niższych braci po pługu i roli, najbardziej się uwydatnić winno”. Od 1873 r. podtytuł: „Pismo ilustrowane poświęcone sprawom rolnictwa i przemysłu rolnego” red. J. Święcicki; dodatek: „Kurier Rolniczy”. Od 1876 r. podtytuł: „Pismo ilustrowane poświęcone gospodarstwu i przemysłowi rolnemu oraz leśnictwu, ogrodnictwu, pszczelnictwu, jedwabnictwu, gospodarstwu domowemu i myślistwu”. Od 1879 r. zmieniono podtytuł: „Pismo tygodniowe poświęcone rolnictwu i jego sprawom” red. Al. Trylski. Dodatek „Kurier Rolniczy” włączono jako dział.

³⁰ Por. *Księga Jubileuszowa „Rolnika i Hodowcy” 1883—1907*, pod red. H. Kotłubaja, Warszawa 1908.

„Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza”³¹, zapoczątkowana w 1872 r. przez Aleksandra Makowieckiego, stawiała sobie za zadanie pomoc „rozwojowi postępu w przemyśle i rolnictwie” przez informacje z dziedziny ekonomii politycznej, techniki, organizacji wytwórczości i zbytu. Główną troską redakcji było wyzwolenie rzemiosła z więzów cechowych przez propagowanie zrzeszeń branżowych, zarówno w formie spółek kapita-listycznych, jak i spółdzielni.

Z innych pism „Przyroda i Przemysł” (od 1872 r.)³² wysuwało na plan pierwszy nauki przyrodnicze jako niezbędne dla eksploatacji bogactw surowcowych. Nie podejmowało ono zagadnień ekonomiki wielko-przemysłowej i wkrótce znalazło się na marginesie życia gospodarczego.

Podobny los spotkał wydawnictwo pt. „Przemysłowiec, Tygodnik popularny poświęcony sprawom przemysłu, rolnictwa i handlu” (od 1886 roku)³³. Jego ambitna zapowiedź kontynuacji zasłużonego „Ekonomisty” nie spełniła się ani w tematyce teoretycznej, ani w ubogim dziale informacji. Zresztą i to czasopismo ograniczało się do obrony średniej i drobnej wytwórczości, propagowało zrzeszenia kredytowe dla usunięcia „naszej niemocy przemysłowej” i obrony przed „spekulacją” obcą.

Rolę centralnego organu kół handlowo-przemysłowych spełniała (od 1 października 1864 r.) „Gazeta Handlowa”, pismo poświęcone handlowi, przemysłowi fabrycznemu i rolniczemu. Redakcja zapowiedziała na wstępie: „Nie jest naszym zamiarem wyklądać teorię lub historię handlu i przemysłu, ale starać się będziemy wzbudzać pracę i praktyczność w stosunkach handlowych”³⁴. Przekazywało informacje o stosunkach na rynku wewnętrznym (ceny towarowe, kursy giełdowe, obroty handlowe, jarmarki i wystawy w Królestwie i w Cesarstwie). Stopniowo coraz szerzej, i to na pierwszych szpaltach, uwzględniano informacje o gospodarce innych krajów, przekazując w ten sposób wzorce organizacji handlu i przemysłu oraz — gry giełdowej uprawianej w skali międzynarodowej. Dopiero od połowy lat osiemdziesiątych mogło utrzymać się odrębne pismo poświęcone, podobnie jak i w innych krajach, informacji o obrotach giełdowych akcjami i o stanie interesów spółek akcyjnych. Była to „Gazeta Losowań Papierów Publicznych”.

Potrzeby wielkoprzemysłowego rozwoju kapitalizmu najszerzej uwzględniały czasopisma techniczne, wokół których skupili się zarówno inżynierowie, jak przedsiębiorcy zainteresowani postępowaniem mechanizacji i rozwojem nowych form wytwórczości. Równolegle można śledzić fazy przewrotu technicznego w różnych gałęziach przemysłu Królestwa Pol-

³¹ „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza. Pismo tygodniowe z rysunkami” red. Al. Makowiecki, Warszawa 1872—1879. Toż „Pismo tygodniowe” 1884—1894. Toż „Tygodnik poświęcony sprawom rzemiosła i drobnego przemysłu” 1895—1906. Por. „Gazeta Przemysłowa”, Kraków od 1866 (red. Kołodziejwski).

³² „Przyroda i Przemysł. Tygodnik popularno-naukowy poświęcony rozpowszechnianiu nauk przyrodniczych i ich zastosowań do przemysłu”, Warszawa 1872—1879, red. i wyd. K. Herz. Od 1880 red. prof. dr K. Jurkiewicz. Dodatek: „Księga wynalazków” — red. J. Lesman, t. I *Historyczny rozwój ludzkości i środki oświaty*, t. II *Chemia codzienna*, t. III *Cuda przemysłu*.

³³ „Przemysłowiec. Tygodnik popularny, poświęcony sprawom przemysłu, rolnictwa i handlu”, Warszawa 1886—1891, red. St. Adamczewski. Od nr 10 w 1890 r. tytuł: „Gospodarz i Przemysłowiec”.

³⁴ „Gazeta Handlowa. Pismo poświęcone handlowi, przemysłowi fabrycznemu i rolniczemu”, Warszawa 1864—1874, red. R. Okręt. Od 1875 r. — „Dziennik poświęcony handlowi, przemysłowi, ekonomii kraju i polityce”; 1877 r. — „Dziennik poświęcony handlowi, polityce i literaturze”; 1878—1900 — „Dziennik poświęcony handlowi, polityce i ekonomii”.

skiego na łamach „Dziennika Politechnicznego” (1863) zapoczątkowanego przez braci *M a r c z e w s k i c h*.

Od roku 1866 wydawano „Przegląd Techniczny”. Było to pismo miesięczne poświęcone sprawom przemysłu krajowego (pod red. *R. W o l f a*)³⁵. Redakcja dokonała krytycznej oceny stanu przemysłu Królestwa, zarówno jego bazy surowcowo-technicznej, jak i organizacji wytwórczości, przez porównanie z postępowaniem różnych gałęzi produkcji w krajach wyżej rozwiniętych. Wskazując na konieczność przyspieszenia mechanizacji zakładów przemysłowych przekazywała informacje o najnowszych urządzeniach energetycznych, mechanizacji wytwórczej i transportu oraz w budownictwie kolejowym, górnictwie, hutnictwie, przemyśle fabrycznym i komunalnym. Stały dział informacji bibliograficznej obejmował tytuły wybitnych dzieł obcych i czasopism specjalistycznych wielu krajów, nie był jednak prowadzony systematycznie.

Redakcja „Przeglądu Technicznego” już od 1866 r. propagowała różne formy dokształcania średniego personelu technicznego, obciążonego tradycjami półcechowymi. Podniosła też sprawę przystosowania do nowych potrzeb szkół rzemieślniczych i kwestię oświaty zawodowej robotników. Stojąc na gruncie obrony interesów przemysłu krajowego redakcja zwalczała import obcych wytworów przemysłu, zwłaszcza ciężkiego, wzywając do rozwoju tych gałęzi, które posiadają dostateczną bazę surowcową.

Znamienne, że w ówczesnym etapie rozwoju przemysłu kapitalistycznego „Przegląd Techniczny” nie zdołał się utrzymać i został zawieszony (w 1867 r.). Po kilkuletniej przerwie wznowiono „Przegląd Techniczny” (1875) dzięki zabiegom *Stefana K o s s u t h a*. Znalazł on poparcie zarówno wśród licznych już wówczas grona inżynierów różnych specjalności, jak i przemysłowców. Jakkolwiek w artykule programowym redaktor zapowiadał, że „chwila stanowczej przewagi fabryk nad rzemiosłami nie prędko jeszcze nadejdzie”, ale przemiany te dokonały się znacznie szybciej, niż przewidywano³⁶.

Stefan Kossuth, absolwent Instytutu Technologicznego w Petersburgu, łączył zainteresowania techniczne ze społecznymi, należał do grona pozytywistów warszawskich i propagatorów pracy organicznej. Pracę zawodową rozpoczął w 1827 r. jako ślusarz-mechanik w Zakładach Żyrardowskich, do których po wielu latach wezwano go po strajku żyrdowskim na stanowisko zastępcy prezesa rady zarządzającej. Pracował ponadto w przedsiębiorstwach oraz instytucjach różnego typu w Warszawie (*Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein*), w Łodzi (*K. Scheibler i Komitet Giełdowy*), w Petersburgu (*Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej*). Trwałą jego zasługą było założenie „Przeglądu Technicznego” i wieloletnie zabiegi na łamach tego pisma o rozwój przemysłu krajowego, a także nauk technicznych. W ówczesnych warunkach Królestwa i Galicji, gdzie przebywał czasowo, współdziałał w organizowaniu pierwszych

³⁵ „Przegląd Techniczny. Pismo miesięczne poświęcone przemysłowi krajowemu obejmujące praktyczne zastosowanie inżynierii cywilnej, budownictwa, górnictwa, mechaniki, metalurgii oraz technologii chemicznej i mechanicznej”, Warszawa 1866—1867 (t. I—III).

³⁶ „Przegląd Techniczny. Pismo miesięczne poświęcone sprawom techniki i przemysłu”, Warszawa 1875/6—1877 red. i wyd. *S. Kossuth*; 1878—1885, red. *F. Kucharzewski*; od 1886 red. *A. Braun*; od 1897 r. „Tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu”. Artykuł programowy: *Szkola rzemiosł*, tamże 1875, nr 1, s. 1—8, 81—87. Por. też *Po dziesięciu latach*, tamże t. XII, 1884 oraz *Trzydziestolecie „Przeglądu Technicznego”*, tamże 1905, nr 1.

zrzeszeń popierania przemysłu krajowego. Jego działalność organizatorska przeważała nad badawczą, a nawet nad zawodową.

Naukowym przewodnikiem „Przeglądu Technicznego” stał się następny redaktor, Feliks Kucharski, absolwent Wydz. Matematycznego Szkoły Głównej, następnie Wyższej Szkoły Polskiej w Paryżu oraz École des Ponts et des Chaussées, członek Société des Sciences. Pozostawił obszerne studia specjalistyczne i spopularyzował dorobek polskiej myśli technicznej przez wydanie „Bibliografii Polskiej Techniczno-Przemysłowej” oraz historii polskiego piśmiennictwa technicznego³⁷.

Wokół redakcji „Przeglądu Technicznego” skupiło się liczne grono absolwentów Instytutu Technologicznego w Petersburgu oraz instytutów politechnicznych francuskich, belgijskich (Gandawy i Louvain), austriackich (Loeben) i in. Wydawnictwo popierał finansowo Władysław Kronenberg.

Zakres tematyczny „Przeglądu Technicznego” dostosował się do najżywiej rozwijających się wówczas gałęzi, poświęcał więc najwięcej miejsca budownictwu dróg żelaznych oraz — cukrownictwu³⁸. W następnym okresie uwzględniano także górnictwo, hutnictwo, przemysł metalowy i budownictwo komunalne.

Jeszcze szerszy zakres podjęło początkowo czasopismo „Inżynieria i Budownictwo”, wydawane przez grupę absolwentów uczelni belgijskich (1879—1885)³⁹. Wprowadziło ono odrębne działy: architektury, budownictwa przemysłowego i górniczego, inżynierii rolniczej. Redakcja nawiązała kontakt z Towarzystwem Politechnicznym we Lwowie; wspólnie inicjowano pierwszy ogólnopolski zjazd techników polskich w Krakowie⁴⁰. Nie wszyscy uczestnicy rozumieli potrzebę rozwoju nauk technicznych w kraju, posługiwali się też różnojęzycznym słownictwem technicznym, które postanowiła spolszczyć redakcja „Przeglądu”.

Na skutek braku politechniki w Królestwie nowi absolwenci przybywali nadal z uczelni obcych, w niewielkiej tylko części z Instytutu Techniczno-Przemysłowego w Krakowie. Utrzymywali oni między sobą kontakty w nieoficjalnych kołach absolwentów w kraju i za granicą. Dominującą grupę stanowili inżynierowie zaangażowani w budownictwie kolejowym. „Spółka Techników” przejęła w 1885 r. od Wł. Kronenberga wydawnictwo „Przeglądu Technicznego”, co stało się zaczątkiem przyszłej organizacji Stowarzyszenia Techników (1898).

Inteligenca techniczna w Warszawie wytworzyła też trwałe formy zrzeszeń pod hasłem prac organicznych. Działała jednak przede wszystkim w kręgu przedsiębiorców przemysłowych, podejmując czasem od-

³⁷ F. Kucharski, *Bibliografia polska techniczno-przemysłowa, obejmująca prace drukowane oddzielnie lub znane z rękopisów we wszystkich działach techniki i przemysłu do końca 1874 r.*, Warszawa 1894. Tegoż, *Piśmiennictwo techniczne polskie t. II*, Warszawa 1921; t. III, Sosnowiec 1922.

³⁸ „Dodatek Cukrowniczy” (od 1888 r.) przekształcony od 1893 r. na „Gazetę Cukrowniczą”. Z inspiracji wydawców „Przeglądu Technicznego” ukazywał się „Chemik Polski” (od 1901 r.), a od 1903 r. „Przegląd Górniczno-Hutniczy”.

³⁹ „Inżynieria i Budownictwo cywilne, przemysłowe i rolnicze. Czasopismo techniczne ilustrowane”. Warszawa 1879, red. W. Czarliński, St. Grzywiński i W. Żukowski. W 1881 r. „Pismo półmiesięczne ilustrowane dla inżynierów, właścicieli fabryk i maszyn, przemysłowców, górników, budowniczych, przedsiębiorców, obywateli ziemskich etc.” — red. W. Żukowski i J. Świeciański. W latach 1882—1885 red. St. Szafarkiewicz.

⁴⁰ *Nasze cele i środki działania* [artykuł wstępny], „Inżynieria i Budownictwo” VII, 1885, nr 1 oraz W. Żukowski, *O przemyśle ze stanowiska ekonomii politycznej*, b.m.wyd. 1880.

ważniej, niż ci ostatni, inicjatywę w dziedzinie stosowania kapitalistycznych form produkcji i organizacji zakładów wielkoprzemysłowych.

Nie włączamy tu przeglądu stanowisk innych grup inteligencji, skupionych wokół redakcji czasopism społeczno-literackich, popularyzujących postęp gospodarczy na zasadach liberalizmu. Uwzględniały one tylko niektóre kierunki problematyki gospodarczo-społecznej. Uwzględnione tu organy najsilniej powiązane z praktyką życia gospodarczego umożliwiają prześledzenie ewolucji założeń programowych w konfrontacji z praktyką. Przedstawiciele burżuazji miejscowej oraz powiązanej z nią inteligencji w dziedzinie produkcji popierali w kraju liberalny, antyetatystyczny program przedsiębiorczości prywatnej. Równocześnie podkreślali coraz silniej tendencje autarchiczne pod hasłem obrony przemysłu przed penetracją kapitałów i towarów obcych.

W dziedzinie stosunków handlowych popierali system wolnościowych obrotów z Cesarstwem i na rynkach wschodnich, natomiast wobec granicy zachodniej już od połowy lat siedemdziesiątych wysuwali pod adresem rządu projekty ochrony celnej.

Podobnie w stosunkach kapitału i pracy głosili zasady liberalnych układów wolnonajemnych, lecz podtrzymywali dyskryminacyjną politykę rządu wobec klasy robotniczej, nie cofając się w razie strajku przed interwencją policji i wojska.

W zamierzeniach tych zespołów system prac organicznych miał spełniać co najmniej trojaki funkcje: przyspieszać gospodarcze przemiany kapitalistyczne na wsi i w miastach, kierować procesem demokratyzacji i postępu cywilizacyjnego tak, aby łagodzić sprzeczności i walki klasowe, wytwarzać legalne samorządne formy życia gospodarczo-społecznego, a w przyszłości — jak ufano — i politycznego.

Ten kierunek myśli politycznej pozytywistów wywodzony z liberalizmu załamał się po zabójstwie Aleksandra II. Okres „kontrreform”, jaki nastąpił, przekreślił na dwa dziesięciolecia szanse uzyskania nawet tych instytucji samorządowych, jakie działały w Cesarstwie. Toteż programy pozytywistów z początku lat osiemdziesiątych zwracają się znów ku stosunkom wewnętrznym. Powstawały one w dobie kryzysu ekonomicznego i ostrych walk klasowych, którym nie udało zapobiec rozjemstwo inteligencji postępowej. Te funkcje uwzględniać będzie nadal tylko nieliczna grupa liberalno-demokratyczna z Al. Świętochowskim na czele, który ogłosiwszy swe „Wskazania polityczne” bronił ich przez wiele lat na łamach „Prawdy”.

W okresie, gdy działała już rewolucyjna partia klasy robotniczej i formowały się zrzeszenia wielkiego kapitału, znaczna część pozytywistów manifestuje poparcie dla hegemonii burżuazji. Najdobitniej wyraża ten kierunek „Szkic programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa” (1883) sformułowany przez B. Prusa w nawiązaniu do ekonomicznej teorii liberalizmu („wymiany usług” — Fr. Bastiat) i socjologicznej teorii Spencera.

Odmienną drogę przebyła grupa inteligencji technicznej, zaangażowanej bezpośrednio w budowie materialnej bazy gospodarki kapitalistycznej w Królestwie. Rozumieli oni jaśniej źródła antagonizmów klasowych i wkład swego „kapitału intelektualnego” kojarzyli z interesami burżuazji przemysłowej. Część tej grupy związana z przemysłem krajowym przypisywała sobie zasługi w jego obronie przed konkurencją obcego kapitału, niekiedy usiłowała łagodzić konflikty pracy i kapitału, popierając ustawodawstwo robotnicze oraz pracę organiczną wśród pro-

letariatu. Inni, porzuciwszy względy ogólnospołeczne, odcinali się od tendencji demokratycznych pozytywizmu. Głosząc „realizm” w stosunkach wewnętrznych i w polityce wobec rządu piętnowali na łamach „Ateneum” (1876) „rozhukany radykalizm” pozytywistów. Rezygnując z bliskich perspektyw uzyskania samorządu skierowali się ku wykorzystaniu nowych szans ekonomicznych, jakie zapowiadała polityka protekcjonizmu.

ZWROT DO PROTEKCJONIZMU I JEGO ODBICIE W POLITYCE UGODY

Zwrot polityki caratu do protekcjonizmu dokonał się początkowo przy zachowaniu dawnej ustawy celnej (1868 r.) przez zastosowanie środków fiskalnych: wprowadzenie w 1877 r. opłat celnych w rublach złotych, co stanowiło faktyczne podniesienie stawek o 50%. Dalsze zaostrenie konkurencji na rynku europejskim oraz zabiegi różnych organizacji przedsiębiorców skłoniły rząd do zmiany ustawy w 1882 r. i zastosowania podwyższonych stawek celnych dla ochrony niektórych gałęzi przemysłu krajowego. Jednym z zadań zrzeszeń przedsiębiorców stało się nieoficjalne uczestnictwo w podziale zyskowych zamówień rządowych, a także wnioskowanie zmian w ustawie celnej. Ich poparcie wymagało rejestrów statystycznych, analizy obrotów, bilansów handlowych i cen; organizacje przedsiębiorców tworzyły więc własne biura statystyczne.

Postulaty szczegółowe wysunęli przedstawiciele Królestwa na ogólnorosyjskim zjeździe przemysłowców i techników, zwołanym do Petersburga w 1875 r. w przeddzień wojny rosyjsko-tureckiej⁴¹. Zjazd ten, zajmując się głównie warunkami rozwoju przemysłu metalowego, uwzględnił także potrzeby górnictwa i hutnictwa. Wnioski i postulaty dotyczyły rozszerzenia zamówień rządowych, zabezpieczających zbyt produkcji przemysłu żelaznego, zwłaszcza na potrzeby transportu i kolejnictwa. Ponadto zarysowano na zjeździe program protekcyjnej polityki celnej w handlu zagranicznym celem ochrony rynku krajowego przed konkurencją obcą. Zwrot do protekcjonizmu poparli w swych wystąpieniach przedstawiciele Królestwa: Wł. Żukowski, K. Hube i B. Przybylski⁴². Domagali się m.in. podniesienia o 200% cła na węgiel importowany z Górnego Śląska oraz o 100% na surówkę żelaza. Zabiegi kół przemysłowych o zastosowanie ceł ochronnych oddziaływały niewątpliwie, obok względów fiskalnych spowodowanych spadkiem kursu rubla, na zmianę dotychczasowego kursu liberalnej wymiany.

Pierwsze zrzeszenie przedsiębiorców w Królestwie zapoczątkował Zjazd Przemysłowców Górniczych zorganizowany w Warszawie (30 stycznia — 7 lutego 1883 r.) po długotrwałych zabiegach o zezwolenie

⁴¹ Sjezd zawodczikow i glawnych po maszynostroitelnoj promyslennosti diejateliej 22 aprelja/4 maja 1875, „Gornyj Żurnal” t. II, Petersburg 1875, s. 350—401; t. III, s. 217—253.

⁴² N. K. Hube, *Kakaja poddierzka nieobchodima dla razwitija w Priwislanskom kraje czugunodiejatelnych, zelezodiejatelnych i stalelitiejnych zawodow?*; B. K. Przybylski, *Dokład o gornozawodskoj promyslennosti w Priwislanskom kraje*, tamże t. III, s. 217—224. Por. *Materiały dla istorii i statistiki żelaznoj promyslennosti Rossii*, wyd. Komissii (W. B. Biełow, W. N. Żukowski, B. I. Rogozin), red. A. Koepfen (1896). Akta W. W. Choroszewskich, AAN II/68, nr 12.

władz⁴³. Jakkolwiek posiadał on charakter branżowy, wzorowany na odbywających się już od połowy lat siedemdziesiątych zjazdach przemysłowców górniczych południowej Rosji, rozwinął on żywą i wielostronną działalność dotyczącą wszystkich gałęzi przemysłu ciężkiego w Królestwie. Na wstępie poparł politykę protekcyjną, podjął uchwałę w kwestii podniesienia o 400% cła na przywóz węgla górnośląskiego i odtąd ponawiał stale postulaty zmierzające do podniesienia barier celnych. Rolę zjazdów przemysłowców górniczych w monopolizacji górnictwa węglowego w Królestwie omówiliśmy na innym miejscu⁴⁴.

Monopolistyczne tendencje przemysłowców górniczych, zagrażające interesom przedsiębiorców warszawskich i łódzkich, stały się czynnikiem dodatkowo pobudzającym do zrzeszenia się tych ostatnich.

Po wieloletniej zwłoce podjęto po raz trzeci inicjatywę utworzenia w Królestwie oddziałów Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu. Przypisywano im na łamach prasy doniosłe zadania w dziedzinie rozszerzania pracy organicznej. Podjął żywo tę myśl założyciel „Przeglądu Technicznego” — S. Kossuth. Współdziałało w tym kierunku także grono skupione przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (L. Krasiński). Wskazywano, że Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu winno odegrać rolę centralnego przedstawicielstwa interesów gospodarczych Królestwa. Kształtowaną opinię, którą w późniejszym okresie sformułował St. A. Kempner: „Była to dalsza pepiniera programu organicznego, rozciągająca jego wskazania na nową dobę zmniejszenia struktury społecznej”⁴⁵. Tak więc obok zadań ekonomicznych przypisywano Towarzystwu ważne funkcje społeczne. Kryzys przemysłowy 1880—1882 wywołał bowiem szeroką falę strajków robotniczych z ich kulminacją w Zakładach Żyrardowskich (1883 r.). W okresie powstania pierwszej partii proletariackiej w Królestwie formują się także pierwsze zrzeszenia przedsiębiorców.

Okoliczności powstania oddziałów Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu w Królestwie nie są dotąd wyjaśnione na skutek skąpo zachowanej dokumentacji. Genezę ich ujawniają częściowo wzmianki zawarte w sprawozdaniach Komitetu tegoż Towarzystwa w Petersburgu. W pracach Komitetu petersburskiego uczestniczyli od lat sześćdziesiątych członkowie z odległych nieraz terenów, inicjując badania nad wykorzystaniem nowych obszarów objętych siecią komunikacyjną, mianowicie Syberii, Azji Średniej i Kaukazu. M.in. K. A. Skalkowski, późniejszy członek Komitetu, zabiegał o utworzenie delegacji Towarzystwa na otwarcie Kanału Sueskiego w 1869 r. i planował podróże zmierzające do poznania dalszych szlaków morskich — do Arabii, Indii, Chin, Japonii i Australii. Szereg nazwisk o brzmieniu polskim, zapewne dawnych zesłańców i osiedleńców po 1863 r., występuje w oddziałach gubernialnych Towarzystwa.

Pierwsze kontakty Królestwa z petersburskim Komitetem nawiązali kupcy i fabrykanci łódzcy. W 1878 r. w pracach prezydium Komitetu

⁴³ *Trudy Pierwogo Sjezda Gornopromyselnikow Carstwa Polskogo bywszego w gorodie Warszawie 27 janwaria — 7 fiewrala 1883*, Petersburg 1883.

⁴⁴ Na podstawie korespondencji inż. Ludwika Mauvé, dyr. Towarzystwa hr. Renard, organizatora i pełnomocnika I, II, III Zjazdu. Por. PAP Będzin, akta ThR nr 94. I. Pietrzak-Pawłowska, *Z dziejów monopolizacji górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim*, KH LXIII, 1956, z. 4—5.

⁴⁵ St. A. Kempner, *Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej w zarysie t. I*, Warszawa 1920, s. 45.

uczestniczył I. Poznański; występował on też w dyskusjach nad kierunkiem polityki celnej w stosunkach handlowych rosyjsko-niemieckich z punktu widzenia ich wpływu na rozwój przemysłu włókienniczego⁴⁶.

Na terenie Królestwa najwcześniej utworzono oddział łódzki Towarzystwa, prawdopodobnie w związku z udziałem w wystawie przemysłowej w Moskwie i odbywającym się tam zjazdem przedstawicieli handlu i przemysłu (1882 r.)⁴⁷. Oddział łódzki reprezentował interesy przemysłu włókienniczego początkowo w skali całego Królestwa. Członkowie działali w tzw. grupach: przemysłowej i handlowej. Ponadto wyodrębniono grupy terenowe: łódzką, zgierską, tomaszowską i sosnowiecką⁴⁸. Wśród członków (ogółem 139) znaleźli się przedstawiciele zakładów w Pabianicach i Żyrardowie (St. Kossuth). Działalnością oddziału kierował trójosobowy zarząd; prezes — I. Heinzel (do września 1884), następnie E. Herbst (dyr. Towarzystwa Akc. K. Scheibler); jako wiceprezes — St. Kossuth (1884—1886), utrzymujący stałe łączność z Warszawą. Po jego ustąpieniu funkcje wiceprezesów pełnili R. Neumann, dyrektor Banku Handlowego w Łodzi i J. Kunitzer, fabrykant.

Inicjatywę utworzenia oddziału warszawskiego wznowiono równolegle w gronie polskiej inteligencji, zwłaszcza technicznej, w Warszawie i w Petersburgu, gdzie skupiło się dość liczne grono inżynierów zaangażowanych w budownictwie przemysłowym i komunikacyjnym w Rosji. Wielu z tego grona obejmowało funkcje kierownicze w zakładach przemysłowych Cesarstwa. Włączali się oni do prac ogólnorosyjskiego Stowarzyszenia Techników, które współdziałało z branżowymi zrzeszeniami w górnictwie, hutnictwie, przemyśle metalowym, spożywczym i in. Niektórzy z czasem odegrali tam aktywną rolę, przyczyniając się nie tylko do postępu technicznego, ale i do stosowania wyższych form organizacji przedsiębiorstw, do przyspieszenia procesów monopolizacji w przemyśle. Organizatorskie funkcje tego typu spełniali m.in. J. Jasiukowicz, dyrektor Zakładów Południowo-Dnieprowskich, Władysław Żukowski, członek zarządu tegoż Towarzystwa oraz Towarzystwa Sosnowieckiego, inż. Stanisław Żukowski, Adolf Wolski i inni.

Szczególną rzutkością wyróżnił się inż. Władysław Kiślański, który po otrzymaniu dyplomu inżyniera dróg i komunikacji w Petersburgu, uzyskawszy opinię wybitnego specjalisty w budownictwie kolejowym, powołany został przez namiestnika Berga jako radca do spraw komunikacji w Królestwie. Delegowany przez rząd w latach siedemdziesiątych do przyjęcia taboru kolejowego od dostawców zagranicznych, odbywał przez szereg lat podróże do Belgii, Francji, Anglii i Niemiec. Nawiązał rozległe kontakty międzynarodowe przez zrzeszenia techniczne i grupy przedsiębiorców, m.in. z potężnym koncernem belgijskim J. Coquerille.

⁴⁶ *Otczot o diejatielnosti Obszczestwa dla sodiejstwija russkoj promyszlenności i torgowli w 1878, Petersburg 1879, s. 189. Por. Dokład I. S. Poznanskogo o wlijanii na otpusknuju torgowli Rossii izmienienuj po tamożennomu tarifu przedłożonych w Germanii, Trudy Obszczestwa, Petersburg 1881, s. 259—270.*

⁴⁷ *Trudy Torgowo-promyszlennoego sjezda sozwanogo Obszczestwom Torgowli i Promyszlenności w Moskwie w ijule 1882 r., Petersburg 1883. Por. D. A. Timiriaziew, Istoriko-statisticeskij obzor promyszlenności Rossii izdan po poruczeniju Wysoczajsze Utwierdionnoj Komissii po Ustrojstwie Wsierossijskoj Promyszlenno-chudożestwiennoj wystawki w Moskwie 1882 r. t. I, Petersburg 1883, t. II, 1886.*

⁴⁸ Czasowo działał oddział tomaszowski. Por. *Sprawozdanie z czynności Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu w 1884 r.* (to samo w jęz. niem.), Łódź 1885.

W kraju związany był z przedsięwzięciami J. Blocha i W. Raua; od 1877 r. został dyrektorem, a po kilku latach — prezesem rady zarządzającej Towarzystwa Lilpop, Rau i Loewenstein⁴⁹. Wkrótce Towarzystwo to powiązało się systemem udziałów z potężnymi Zakładami Putilowskimi, włączyło się do pierwszych związków kartelowych ogólnorosyjskich. Z Kiślańskim współdziałał ściśle inż. Henryk Marconi, który po odbyciu praktyki w zakładach J. Coquerille w Belgii został reprezentantem tejsze firmy w Petersburgu, a od 1870 r. pozostawał tam jako przedstawiciel Towarzystwa Lilpop, Rau i Loewenstein, nim powołano go do Warszawy na stanowisko dyrektora administracyjnego.

Grupa inżynierów największych przedsiębiorstw warszawskich, jak Lilpop, Rau i Loewenstein, K. Rudzki i S-ka i inne, zainteresowana była w zacieśnieniu kontaktów ze zrzeszeniami ogólnorosyjskimi. Zapewniło to możliwość wznowienia sprawy oddziału warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu. Zapewne Wł. Kiślański znalazł taką formę organizacji oddziału stołecznego, która zyskała uznanie obu zainteresowanych stron⁵⁰.

Wstępne zebranie członków założycieli odbyło się w Warszawie (4 stycznia 1884); na następnym w większym gronie (11 stycznia) dokonano zapisów. Całą grupę założycieli (137 osób) przyjął Komitet Towarzystwa w Petersburgu na posiedzeniu 23 stycznia 1884, a w sześć tygodni później drugą liczną grupę⁵¹. Urzędowe zawiadomienie Komitetu Towarzystwa o przyjęciu członków zgłoszonych z Warszawy (z 21 lutego 1884) stało się formalną podstawą do zwołania pierwszego zebrania statutowego dnia 8 marca 1884 r. przy stanie 203 członków⁵².

Zarząd Oddziału Warszawskiego powołano w składzie trójosobowym: prezes — hr. Ludwik Krasieński, wiceprezes — inż. Władysław Kiślański, sekretarz — inż. Edmund Diehl.

W kilka dni później (13 marca) ogólne zgromadzenie członków przyjęło „Projekt wewnętrznej organizacji Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu”. Odpowiadał on założeniom programowym, które sformułowano w pierwszym sprawozdaniu: „Jednoczenie sił ekonomicznych kraju u ogniska wspólnych potrzeb jego przemysłu i handlu, wzajemna wymiana zdań i myśli dążących do podniesienia tych gałęzi bogactwa krajowego, wreszcie wytworzenie repre-

⁴⁹ Władysław Kiślański (1826—1841), inż. przyczynił się do urządzenia tramwajów konnych w Warszawie przez grupę belgijską i został ich administratorem, ponadto był członkiem zarządu Towarzystwa Zakładów Starachowickich, Towarzystwa Metalurgicznego Południowo-Dnieprowskiego, wiceprezesem Banku Dyskontowego Warszawskiego i członkiem zarządu wielu innych. Po 1918 był współtwórcą a następnie prezesem Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (tzw. „Lewiatana”). Por. Ignotus [A. Peretz], *Finansjera warszawska 1870—1925, Z osobistych wspomnień*, Warszawa 1926, s. 75.

⁵⁰ Zachowały się tylko dwa sprawozdania drukowane Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu za 1884 r. i za 1885 (Warszawa 1886); brak akt sekretariatu i korespondencji. Dane o trybie organizowania Oddziału oraz dalszej działalności czerpiemy z serii sprawozdań i prac publikowanych przez Komitet Petersburski por. *Otczoły o diejatielnosti Obszczestwa*.

⁵¹ *Protokoły obszczich... sobranij 11/23 janwaria 1884 i 29 fiewrala/12 marta 1884*. Trudy Obszczestwa t. XVII, Petersburg 1886, s. 282 i 286. Należy więc skorygować błędną datę powstania Oddziału Warszawskiego podaną przez St. A. Kempnera (na 1886 r.). Por. *Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej w zarysie t. I*, Warszawa 1920, s. 45.

⁵² Otworzył je Wł. Kiślański, przewodniczył zaś Konstanty Rudzki, jako jeden z inicjatorów „autonomicznego” zrzeszenia przemysłowców w Królestwie w 1870 r.; obecnie zadeklarował pełne poparcie dla sprawy utworzenia oddziału, przeciwstawiając się, nikłej zresztą, opozycji.

zentacji, która by na drodze legalnej była przed rządem rzecznikiem słusznych potrzeb, niezbędnych dla stałego, a rozumnego tych gałęzi rozwoju — są naturalnymi wymaganiami ogółu, które przejawiając się we wszystkich państwach i społeczeństwach, w miarę rozszerzania się ich przemysłowości, wszędzie w końcu doprowadziły do organizacji towarzystw ekonomicznych, stojących na straży interesów przemysłu i handlu; działalność zaś podobnych instytucji najzupełniej usprawiedliwiła pokładane w nich nadzieje”⁵³.

Deklaracja nawiązywała formalnie do tradycji pracy organicznej, ale główny nacisk kładła na nowy typ zrzeszeń, stanowiących wytwór epoki industrializacji. Przypisując Oddziałowi Warszawskiemu rolę legalnej reprezentacji wobec rządu, koła przemysłowe zmanifestowały swą dominującą pozycję w sojuszu klas posiadających, który to sojusz symbolizować miał prezes — L. Krasiński.

Dziedzic olbrzymiej fortuny magnackiej, absolwent Szkoły Centralnej w Paryżu, angażował swe kapitały w budownictwie kolejowym, współdziałając z Kronenbergiem. Zakładał różne przedsiębiorstwa, przeważnie nietrwałe, ale wiążące go z kołami oligarchii finansowej skupionej wokół Banku Handlowego w Warszawie. Znany ze skąpstwa dla potrzeb publicznych, pełnił funkcje prezesa Oddziału Warszawskiego raczej formalnie (do 1895 r.)⁵⁴. Faktycznym kierownikiem był Kiślański, który też przejął prezesurę w następnym okresie (1895—1901). Kierownictwo Oddziału Warszawskiego początkowo dążyło istotnie do wytworzenia zastępczych organów samorządu gospodarczego, do wytyczenia dróg rozwoju gospodarczego kraju i określenia jego pozycji na rynku ogólnorosyjskim oraz w wymianie międzynarodowej.

Skład maksymalny Oddziału Warszawskiego wykazywał na 420 członków 140 przemysłowców, 120 inżynierów i techników, 60 właścicieli większej własności ziemskiej, 35 prawników i publicystów, 25 kupców, 20 bankierów, 20 rzemieślników⁵⁵. Dominowała więc zdecydowanie grupa reprezentująca interesy przemysłu, powiązana licznymi nićmi z Petersburgiem. Wkrótce też Oddział Warszawski powierzył stałą reprezentację wobec Komitetu Centralnego inż. St. Olszewskiemu, przedstawicielowi Lilpopa w Petersburgu, oraz J. A. Surzyckiemu, podówczas dyrektorowi Zakładów Putiłowskich⁵⁶.

Wewnętrzna organizacja Oddziału Warszawskiego Towarzystwa odbiegała od struktury typowych oddziałów prowincjonalnych, a także Oddziału Łódzkiego. Początkowo na podstawie „Projektu wewnętrznej organizacji” wyłoniono pięć sekcji⁵⁷. Sekcja I pod nazwą „Wyroby

⁵³ *Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu. Oddział Warszawski. Pierwsze sprawozdanie za rok 1884*, Warszawa 1886.

⁵⁴ Ludwik hr. Krasiński (1833—1895) dziedzic dóbr Krasne w Królestwie i Rohatyn w Galicji. „Przy wielkiej oszczędności graniczącej ze skąpstwem osiągał K. cel wymarzony: dorabiał nowe miliony do dawnych” (*Wielka Encyklopedia Powszechna* t. XL, Warszawa 1900, s. 744). Funkcję prezesa Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu pełnił do śmierci.

⁵⁵ Ilość 420 członków podana przez „Kraj” (1885, nr 40, s. 2) dotyczy zapewne stanu maksymalnego, ew. obejmuje także i grupę petersburskich przedstawicieli firm warszawskich. Imienna lista członków z kraju załączona do sprawozdania Oddziału Warszawskiego za 1884 r. obejmuje 350 nazwisk, a za 1885 r. — 390 nazwisk. W tekście zamieszczono także wzmiankę o członkach przebywających stale w Petersburgu.

⁵⁶ *Drugie sprawozdanie Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu 1885*, Warszawa 1886, s. 12, 42—47.

⁵⁷ Zrezygnowano z projektu podziału podobnego jak w innych oddziałach Towarzystwa na 4 sekcje: przemysłowo-rolną, przemysłowo-fabryczną, handlową,

pochodzenia roślinnego i zwierzęcego” zajmowała się przemysłem włókienniczym, garbarskim i pokrewnymi. Przewodniczył jej Karol Szlenkier, a po kilku miesiącach — Stefan Kossuth. Sekcja II: „Wyroby służące do pożywienia” zajęła się sprawą rozwoju przemysłu spożywczego. Przewodniczący: Feliks hr. Czacki oraz dwaj wiceprzewodniczący: Władysław Przyłubski i Maurycy Wortman. Pierwszy reprezentował interesy przemysłowców gorzelniczych, drugi zaś — cukrownictwa. Po zorganizowaniu wystawy przemysłowo-rolnej (1885) powstała przy Sekcji II autonomiczna „Delegacja przemysłowo-rolna” (2 marca 1886). Unikając wyborów powołano na jej przewodniczącego Ludwika Górskiego, a na wiceprzewodniczącego — Adama Goltza. Reprezentowała ona grono dawnych „klemensowczyków”. Sekcja III: „Wyrobow pochodzenia mineralnego i górnictwa” objąć miała sprawy przemysłu ciężkiego. Jednak jej przewodniczący Konstanty Rudzki i wiceprzewodniczący inż. Maciej Paszkowski zabiegali przede wszystkim o interesy przemysłu metalowego okręgu warszawskiego. Natomiast przemysł górniczo-hutniczy reprezentowany był raczej formalnie w kontakcie z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych Królestwa Polskiego. Sekcja IV: „Rękodzielnictwo miejskie, drobny przemysł miejski i wiejski” miała protektorów w gronie dawnych pozytywistów i organiczników z kręgu Szkoły Głównej oraz redakcji „*Ekonomisty*”. Przewodniczący — Stanisław Przysański, b. dziekan Szkoły Głównej, i wiceprzewodniczący (po ustąpieniu B. Hantke) Aleksander Makowiecki; redaktor „*Gazety Rzemieślniczej*”, rozwinęli dość aktywną działalność. Przy Oddziale powstało Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, którego prezesem został Władysław Kiślański. Sekcja V: „Komunikacja, handel, statystyka przemysłowa” miała bardzo szeroki zakres zainteresowań dotyczących stosunków na rynku wewnętrznym Królestwa, na rynku ogólnorosyjskim oraz europejskim, a nawet światowym. Przewodniczący — Stanisław Kronenberg, ówczesny prezes Rady Banku Handlowego w Warszawie i zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz wiceprzewodniczący Karol Deike reprezentowali największą instytucję kredytową: Bank Handlowy w Warszawie. —

Działalnością Oddziału Warszawskiego kierował ścisły zarząd oraz szersza rada, w której skład wchodził przewodniczący sekcji.

Początek działalności Oddziału Warszawskiego przypadający na dobę kryzysu rolnego i stagnacji w przemyśle oraz napięcia stosunków handlowych między Rosją i Niemcami budził duże nadzieje. „Oddział stał się niejako uniwersum ekonomicznym Królestwa, panaceum na zażegnanie wszystkich jego dolegliwości społeczno-gospodarczych” pisał „*Kraj*”⁵⁸.

Oddziały Warszawski i Łódzki dążyły do wysunięcia na pierwsze miejsce w życiu gospodarczym Królestwa interesów rozwijającego się przemysłu w oparciu o postęp techniczny w produkcji, komunikacji, łączności oraz o nowoczesną organizację systemu kredytowego. Uchwały Rady przesyłano do Komitetu Towarzystwa w Petersburgu dla przedstawienia ich władzom centralnym oraz do gen.-gubernatora warszawskiego i władz gubernialnych.

komunikacyjną. Por. „*Kraj*” 1885, nr 40. Omówiony powyżej podział na 5 sekcji ulegał dalszej ewolucji w związku z rozwojem stosunków kapitalistycznych; ok. 1900 r. działało 7 sekcji. Por. *Historia Polski* t. III, cz. 1, Warszawa 1963, rozdz. XIII.

⁵⁸ „*Kraj*”, 1885, nr 40 (artykuł wstępny). Por. też artykuł wstępny z okazji 10-lecia pisma, „*Kraj*” 1892, nr 52.

Uwzględniając zależność przemysłu od stanu rolnictwa i ogólnych warunków rynku wewnętrznego podjęto w tych dziedzinach badania ankietowe. Oddział Warszawski zajął się także sprawą reorganizacji Banku Polskiego, jednak inicjatywa ta nie zmieniła już losów tej tak ważnej niegdyś dla przemysłu instytucji kredytowej.

W następnej fazie, po likwidacji Banku Polskiego i ostatecznym podporządkowaniu Królestwa centralnym resortom administracji gospodarczej w Petersburgu, załamuje się program samorządności ekonomicznej w oparciu o rynek wewnętrzny. Zaczyna dominować w działalności oddziałów Towarzystwa poszukiwanie dróg ekspansji na rynki wschodnie, staje się ono główną osią, wokół której obracać się będą zabiegi najaktywniejszych sekcji i delegacji. Zagadnienia te rozwiniemy szerzej w odrębnym studium.

Zarysowane powyżej dwie fazy kształtowania się publicznej działalności gospodarczej znalazły odbicie w programach pracy organicznej i ogólnych tendencjach politycznych burżuazji.

W pierwszych latach po 1864 r. pozytywiści formowali program w imieniu drobnomieszczańskich grup inteligencji. Popularyzacja nauk przyrodniczych i technicznych, ekonomicznych i społecznych stała się ich bronią w walce o postęp gospodarczy i o nowoczesną przebudowę stosunków społecznych według wzorów kapitalistycznych. Te grupy inteligencji, uznając w zasadzie hegemonię burżuazji, miały ambicję odegrania samodzielnej roli politycznej, podnosiły rangę społeczną pracy nie tylko wytwórczej, ale i umysłowej. Dostrzegając narastające konflikty klasowe między pracą i kapitałem przypisywały sobie rolę rozjemców i przewodników nowego społeczeństwa kapitalistycznego w kierunku organicznej solidarności. Wykładnikiem tych założeń programowych były artykuły Al. Wiślickiego, a zwłaszcza Al. Świętochowskiego na łamach „Przeglądu Tygodniowego”, analiza zadań pracy organicznej dokonana przez pierwszą redakcję „Niwy” (1873) i inne.

Pozytywistów cechował optymizm w ocenie perspektyw kapitalistycznego rozwoju gospodarczego, społecznego i politycznego ziem polskich; wynikał on z przewidywania bliskiego zwycięstwa liberalizmu w stosunkach europejskich, złudnej rachuby na sojusz między Francją i monarchią austriacką, na wewnętrzne reformy liberalne w Rosji i w Prusach.

Po klęsce Francji sięgano jeszcze po wzory angielskie i popularyzowano je w oczekiwaniu na dalsze postępy „polityki reform” w Rosji. Spodziewano się w Królestwie, zwłaszcza w przeddzień wojny rosyjsko-tureckiej, bliskiego wprowadzenia samorządu ziemskiego i miejskiego, ludzono się, że będzie to pierwszy krok na drodze do przywrócenia Królestwu dawnych praw autonomicznych. Wówczas to (2 sierpnia 1876) „Przegląd Tygodniowy” w nr 104 opublikował swoisty manifest „partii postępu”, przeciwstawiając głoszony przez siebie program liberalno-burżuazyjny autonomii galicyjskiej pod rządami konserwatystów.

Po załamaniu się tych nadziei atak przeciw radykalnym hasłom pozytywistów podjęły organy kół zarówno obszarniczych, jak wielkoburżuazyjnych. Na czoło ich wysunął się „Kraj”, inicjowany przez Wł. Spasowicza i E. Piltza⁵⁹ w celu zbliżenia liberalnej burżuazji pol-

⁵⁹ E. Piltz, Fakty i dokumenty dotyczące mej działalności społecznej i politycznej za czas 1882 do 1924, AAN II/66, nr 68a. Także Wł. Spasowicz pozostawał w stałych kontaktach z przybywającymi do Petersburga przemysłowcami i członkami zarządu Oddziału Warszawskiego. Por. J. L. Kronenberg, *Wspomnienia*, Warszawa 1933, s. 82.

skiej i rosyjskiej. „Kraj” stał się wkrótce półoficjalnym organem Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, redaktor zaś działu ekonomicznego inż. Wł. Żukowski był rzecznikiem jego interesów wobec zreszeń przedsiębiorców w Petersburgu. W tych kręgach na gruncie interesów ekonomicznych formował się program polityki „realnej” ugody.

*

Niniejsza wstępna analiza nowych tendencji i form pracy organicznej po 1864 r. skłania do końcowych rozważań na temat definicji przytoczonej we wstępie. Skojarzenie z procesem przemian kapitalistycznych pozwala dostrzec, że program i formy pracy organicznej ulegały ewolucji w kolejnych fazach, jednak obok elementów zmiennych zachowały się i stałe. W programach zmieniały się określenia celów politycznych osiągalnych na gruncie legalizmu: od postulatów najdalej sięgających — niepodległości bądź autonomii — do ograniczonych form samorządu, a wreszcie ugody bez warunku zachowania odrębności.

Natomiast zadania ekonomiczne i społeczne pracy organicznej formułowano w sposób zbieżny, jakkolwiek zmieniały się klasy i warstwy będące podmiotem i przedmiotem tej działalności.

W kolejnych fazach praca organiczna była działalnością publiczną zmierzającą do przyspieszenia kapitalistycznych przemian gospodarczych i hamowania ich antagonistycznych skutków społecznych. Motywację opartą na zasadach solidaryzmu i koncepcje harmonii stosunków społecznych przeciwstawiano emancypacyjnym dążeniom klas pracujących. Ta motywacja towarzyszyła zarówno działalności indywidualnofilantropijnej lat czterdziestych, jak i pionierom organizacji patronackich po 1848 (w Wielkopolsce) i wreszcie inicjatorom zreszeń tworzonych pod tym hasłem na bazie nowoczesnych klas społecznych.

Pozytywiści warszawscy wnieśli do programu pracy organicznej elementy naukowej analizy obiektywnych i subiektywnych warunków kształtowania świadomości społecznej. Wzbogacili i udoskonaliłi arsenał środków zmierzających do kierowania ewolucją stosunków społecznych w kapitalizmie. Jednak konstruowanie modelu harmonijnych rzekomo struktur burżuazyjno-liberalnych nie zapobiegało pogłębianiu się antagonizmów klasowych, które stały się główną siłą motoryczną przemian politycznych.

Pozytywiści warszawscy walcząc z przeżytkami półfeudalnymi poparli aspiracje burżuazji do przejęcia hegemonii w nowych stosunkach kapitalistycznych. Natomiast wysuwająca się w latach osiemdziesiątych czołówka burżuazji wielkoprzemysłowej, a następnie oligarchia finansowa odcięły się od liberalno-demokratycznych inspiracji grup pozytywistycznych i osądziły je surowo za radykalizm.

Program „polityki realnej”, ugodowej wobec zaborców, nieustępliwej wobec klas pracujących, zamierzano realizować także przez pracę organiczną. Działalność tego kierunku nie objęła szerzej klas pracujących i nie uwzględniała ich potrzeb.

Praca organiczna grup drobnomieszczańskich, trwająca na gruncie zasad liberalnych, znalazła się na innym torze przemian kapitalistycznych i czasowo wyrażała opozycję wobec tendencji monopolistycznych i polityki „realnej”.

O ile pierwszy kierunek, odgórnego charakteru pracy organicznej, zdyskontowali w swych programach „realiści”, to drugi — drobnomieszczański, włączył

się w nurt półlegalnych działań kierowanych z czasem przez konspiracyjną Ligę Narodową w oparciu o program polityczny niepodległościowy, zredukowany stopniowo do postulatu tzw. „niepodległości wewnętrznej”.

W dalszych studiach nad pracą organiczną wypadnie ściślej rozróżnić i zdefiniować poszczególne kierunki, które wprowadziły reprezentowały wspólne zasady ideologii społecznej, ale rozszczepiły się w praktyce służąc różnym grupom politycznym.

И. Петшак-Павловска

„ОРГАНИЧЕСКИЙ ТРУД” В ОТНОШЕНИИ К КРУПНОКАПИТАЛИСТИЧЕСКИМ СДВИГАМ В КОРОЛЕВСТВЕ ПОЛЬСКОМ

Однозначное определение „органического труда” доселе не дано в польской историографии ввиду сложного круга тематики и недостатка монографических изысканий. Исследования рассматривают „органический труд” как общественную деятельность развязываемую в польском обществе после потери независимости и направленную на самооборону национального быта законными средствами, путем поддержки культурного и экономического прогресса.

Настоящее исследование содержит обзор тех новых форм и тенденций „органического труда”, которые исходили из последствий крестьянской реформы и крупнокапиталистической индустриализации Королевства Польского к исходу XIX столетия. Как источник использованы публикации серии экономических и профессиональных журналов, а также печатные и архивные материалы хозяйственно-общественных объединений (сохранившиеся в архивах Польши и СССР).

Программы „органического труда” этого периода содержали попытки научного анализа условий экономического и общественного развития польских земель. Основываясь на теориях либеральной политической экономии (главным образом французской школы Ф. Бастия), а также позитивистской социологии (Комта и Спенсера) подчеркивались многочисленные аналогии капиталистических преобразований в Польше и западно-европейских странах, оптимистически указывались перспективы дальнейшего развития.

Оптимизм варшавских позитивистов как теоретиков „органического труда” этого периода падает после военного поражения Франции и опытов Парижской коммуны, а затем после промышленного кризиса 1873 г., в условиях затяжного застоя в сельском хозяйстве, нарастания социальных конфликтов и стачечного движения.

В 1880-х годах определяется отказ от космополитических теорий и программы „органического труда” касаются главным образом реальных нужд страны. Особенно оживленную деятельность проявляют многочисленные общественно-экономические объединения, среди которых на первое место выдвигается Варшавское отделение Всероссийского общества содействия промышленности и торговли. Пользуясь поворотом России к протекционной политике это Общество намечает как путь экономического развития Королевства присвоение рынков восточной Европы и Азии. Это направление деятельности Общества и связанных с ним многочисленных объединений „органического труда” доведет вскоре до узкого содружества польских и русских буржуазных кругов и помещиков, а в результате укрепит их политическое соглашение с царским правительством.

Irena Pietrzak - Pawłowska

LE „TRAVAIL ORGANIQUE” FACE AU DÉVELOPPEMENT DU GRAND CAPITAL DANS LE ROYAUME DE POLOGNE

La définition du „travail organique” n'est pas encore établie d'une façon unanime dans l'historiographie polonaise, à cause de la complexité du sujet et de l'insuffisance des recherches monographiques. On étudie le „travail organique” en tant qu'activité de caractère public, se développant dans la société polonaise après la perte de l'indépendance et visant à défendre l'existence nationale par des moyens légaux, c'est-à-dire par l'encouragement du progrès économique et culturel.

Le présent article passe en revue les nouvelles formes et tendances du „travail organique”, qui naissaient des conséquences de l'émancipation des paysans et de l'industrialisation capitaliste du Royaume de Pologne à la fin du XIX siècle. L'auteur a utilisé la presse économique du temps, ainsi que des imprimés et des matériaux d'archives d'associations socio-économiques (conservés dans des archives polonaises et soviétiques).

Les programmes de „travail organique” de cette époque contiennent des essais d'analyse des conditions du développement socio-économiques des terres polonaises. En s'appuyant sur les théories de l'économie politique libérale (surtout de l'école française de H. Bastiat) et de la sociologie positiviste (A. Comte, H. Spencer), on soulignait les nombreuses analogies entre les transformations capitalistes en Pologne et celles de l'Occident, et l'on envisageait dans un esprit optimiste les perspectives du développement ultérieur.

L'optimisme des théoriciens positivistes du „travail organique” s'affaiblit après la défaite militaire de la France et les expériences de la Commune de Paris; il s'éteint à la suite de la crise industrielle de 1873, lorsque que l'agriculture polonaise subit une crise chronique et les conflits sociaux et les grèves augmentent. Au cours des années 80, l'abandon des théories „cosmopolites” s'accroît et les programmes de „travail organique” se concentrent sur les besoins réels du pays. De nombreuses associations socio-économiques se montrent particulièrement actives; à leur tête se place la Section Varsoivienne de la Société pour l'Encouragement de l'Industrie et du Commerce. Profitant de la conversion de la Russie à une politique douanière protectionniste, cette Société indique dans la conquête des marchés de l'Europe Orientale et de l'Asie la voie que doit suivre le développement économique du Royaume de Pologne. Cette tendance de la Société et des nombreuses associations pour le „travail organique” qui étaient liées à elle, aboutit bientôt à une étroite liaison des intérêts des cercles bourgeois et des propriétaires fonciers polonais et russes, et par conséquent à une consolidation de leur compromis politique.